

Podczas prowadzonych wywiadów okazało się, że największych problemów przysparza informatorom pytanie: „Kiedy Pani/Panu żyło się lepiej?”. Praktycznie żaden z nich nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi: „Z jednej strony coś i dobrze, i coś niedobrze, bo może kiedyś była więcej taka dyscyplina. Nie było tak jak teraz różnych tych narkotyków aż tak, takich... tak tego, tego wszystkiego może aż tak nie było, bo tak jak przyszedł jakiś tam chłopiec z wojska, to trzy dni, trzy dni on miał tylko prawo być w domu, a na czwarty to już musiał iść do tego wojenkomatu. I wojenkomat... jak on nie miał nijakiej profesji tam czy specjalizacji, dawał mu jakieś prace tam coś robić. I to był taki kontrol. To mi się wtedy tylko podoba w tych ruskich, że była dyscyplina. Ale może trochę i za dużo tej dyscypliny było. Tak, trochę za dużo. W szkołach to trochę za dużo, no ale... A teraz to też trochę zanadto tej wolności, trochę zanadto tej wolności. No po prostu trzeba, żeby normalny urząd i żeby to jakoś pracowało, a to nic nie pracuje. Tu wszystko tylko idzie na rozłamanie, na opuszczenie” (K1966).

Analizując wyniki badań na temat pamięci prowadzonych w różnych społecznościach, można zauważyć, że okres socjalizmu z reguły oceniany jest pozytywnie przez przedstawicieli starszej generacji. Zjawisko tęsknoty za okresem komunizmu ma szeroki zasięg i występuje w wielu krajach regionu, między innymi w Bułgarii, o czym wspomina Dorota Gołek-Sepetliewa, odwołując się do prowadzonych przez Anę Lulewą badań terenowych w Kjustendile. Analiza przeprowadzonych przez bułgarską badaczkę wywiadów z reprezentantami starszego pokolenia pokazuje, że wspomnienia dotyczące minionego okresu

są pełne sentymentów i tęsknoty³⁴. Gołek-Sepetliewa zauważa jednak, że nie można mówić o spójności pamięci zbiorowej w społeczeństwie bułgarskim, co wynika z „nieprzepracowanej”³⁵ przez nie przeszłości narodowej. Nieco inaczej jest w przypadku Rosjan-staroobrzędowców mieszkających w regionie augustowskim w Polsce, których pamięć o czasach minionych jest jednoznacznie pozytywna. Analiza wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami starszej generacji tej społeczności potwierdza, że mimo towarzyszących im na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku niepokoju i obawy, wynikających przede wszystkim z antyrosyjskich nastrojów, wspominają oni nostalgicznie okres socjalizmu. Tęsknota do dawnych czasów pojawia się najczęściej w momentach, gdy współczesne realia zestawiane są z minionymi, w których mieszkańcy wsi otrzymali szansę na rozwój i lepsze życie³⁶. Wnioski płynące z analizy wywiadów z przedstawicielami mniejszości polskiej w Stryju nie są jednak jednoznaczne³⁷. W stosunku do okresu sprzed roku 1991 zaszły zarówno pozytywne, jak i negatywne zmiany. Transformacja negatywnie odbiła się na poczuciu bezpieczeństwa społeczeństwa, ponieważ mieszkańcy Stryja, prowadzący dotąd stabilne życie, musieli zmierzyć się z nową, nikomu nieznaną rzeczywistością. Pojawiające się wśród nich symptomy traumy spowodowane są między innymi pogorszeniem jakości życia i nieprzemijającą tęsknotą za czasami minionymi³⁸.

³⁴ Zob. A. Luleva, *Rabota na pametta za socializma: Lokalni reprezentatii na nacionalno, w: B'lgarskiâm XX vek: Kolektivna pamet i nacionalna identičnost*, red. A. Luleva, IK Gutenberg, Sofiã 2013, s. 17-47.

³⁵ Gołek-Sepetliewa, dz. cyt., s. 33.

³⁶ Zob. A. Pawlaczyk, *Okres socjalizmu a pamięć zbiorowa Rosjan-staroobrzędowców z ośrodka augustowskiego*, w: *Pamiętając komunizm w postkomunistycznej Europie – pamięć historii i historia pamięci*, red. R. Halili, Ł. Gemziak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, s. 337-355.

³⁷ Analiza wyników badania sondażowego wykazała, że po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości relacje między polską mniejszością a ukraińską większością poprawiły się. Informację tę można uznać za wiarygodną w przypadku społeczności polskiej Stryja. Informatorzy biorący udział w badaniu deklarowali polskie pochodzenie, którego potwierdzeniem było posiadanie Karty Polaka lub rozpoczęcie procedury z związanej z ubieganiem się o nią. Reprezentanci pokolenia średniego (w większości) wychowywali się w rodzinach heterogenicznych, a jeśli tak nie było, to sami tworzyli taki właśnie typ rodziny w wieku dojrzałym. Wielokrotnie też podkreślali, że ich małżonkowie (nieposiadający polskiego pochodzenia) nie przeciwstawiali się prowadzeniu w domu rozmów w języku polskim ani podtrzymywaniu polskich tradycji rodzinnych. Proces ten rozpoczął się jednak dopiero w czasach „etnicznego odrodzenia”, kiedy możliwe stało się między innymi legalne uczestniczenie w życiu społeczno-kulturalnym organizacji polonijnych, obchodzenie polskich świąt narodowych czy celebrowanie mszy świętych.

³⁸ Por. Długosz, dz. cyt., s. 36.